

R. W. Whybray, *The Heavenly Counsellor in Isaiah XI 13—14. A Study of the Sources of the Theology of Deutero-Isaiah* (Society for Old Testament Study, Monograph Series, I), VIII + 91 s. 21,5×14, Cambridge 1971, Cambridge University Press.

Autor tej niewielkiej książki analizuje szczegółowo tylko dwa wiersze z drugiej części Księgi Izajasza, czyli tzw. Deutero-Izajasza (Iz 40,13—14), w celu wykrycia źródeł teologii deuteroizajaszańskiej. Teologia ta mogła kształtować się pod wpływem dwóch głównych czynników, które ją zdeterminowały. Są nimi: sama natura religijnej tradycji Izraela i ówczesne okoliczności życia wygnańców hebrajskich w Babilonie. Konkretnie autor usiłuje odpowiedzieć na pytanie: kto był doradcą, o którym mowa w Iz 40,13—14? Istnieją dwie możliwości interpretacji; może tu być odniesienie do człowieka, albo idzie tu o innych bogów czy w ogóle o inne istoty niebieskie.

Wydaje się, że najpierw trzeba by odpowiedzieć na inne pytanie: do kogo odnosi się Iz 40,12? Niektórzy sądzą, że w. 12 odnosi się do Jahwe. To On wymierzył morze swą garścią, piędzą wymierzył nie-

biosa itd. Kontekst wydaje się sugerować inne rozwiązanie. W. 13—14 domagają się jako odpowiedzi na pytanie retoryczne następującego stwierdzenia: — żaden człowiek, nikt z ludzi. Człowiek nie jest zdolny wymierzyć siłami świata fizycznego, który go zewsząd otacza. Tym bardziej nie jest zdolny zrozumieć i zbadać ducha Jahwe. To jest główna myśl tego tekstu. Autor wydaje się nie zgadzać z naszym stwierdzeniem dotyczącym w. 12 (s. 9).

Analiza poszczególnych słów tych wierszy jest właściwa, za wyjątkiem słowa *mišpāt*. Zdaniem autora termin ten oznacza „wiedzę praktyczną dotyczącą stworzenia świata”. Raczej chodzi tutaj o „ścieżkę sprawiedliwości”, które to wyrażenie powraca często na kartach ST. Np. Iz 26,8: „Ścieżka twoich sądów jest naszą nadzieją”. Oznacza to, że my pokładamy nadzieję w spełnieniu się decyzji Boga. Spotykamy jeszcze tę formułę w Prz 2,8: „On strzeże ścieżek prawości” i 17,23: „Niegodziwiec dar bierze z zanadru, by ścieżki prawa naginać”. Formuła ta w Księdze Przysłów ma znaczenie antropologiczne. Jahwe strzeże ścieżek prawości, tzn. strzeże postępowania ludzkiego, by stwierdzić czy jest ono zgodne z Jego decyzją. Natomiast w Iz 26,8 formuła ta ma charakter teologiczny. Jest to droga sądów Bożych. Pouczyć Jahwe o drodze sprawiedliwości — oznacza: pouczyć Jahwe o sposobie realizacji Jego planu, Jego woli, słusznej decyzji, innymi słowy — pouczyć Boga o sposobie realizacji Jego programu, aby program ten mógł osiągnąć zamierzony cel. W naszym tekście chodziłoby o pouczenie Jahwe o sposobie formułowania słusznej sentencji wyroku.

Jeśli chodzi o rodzaj literacki tych wierszy, to trzeba stwierdzić przeciw Whybray'owi, że perfecta w w. 12 nie odnoszą się do czynności przeszłej dokonanej. Stwierdzają raczej fakt; opisują sytuację stałą. Mają zatem charakter sapiencjalny. Jest to jedna z cech charakterystycznych perfectum hebraicum.

W w. 13b występuje czasownik *jāda'*. Od niego zależy zaimek osobowy *-nu* w formie sufiksu. Tego rodzaju partykuły zaimkowe odnoszą się do rzeczownika znajdującego się na początku zdania albo do podmiotu logicznego całego tekstu lub kontekstu. W naszym tekście *-nu* odnosi się do *'iš* — człowiek. Wynika to z faktu, że *'iš* należy uważać — tak jak *zresztā -nu* — jako dopełnienie przedmiotu czasownika. Podmiotem zdania byłby jego podmiot logiczny — Jahwe, o którym mówi się wyraźnie w w. 13a.

W w. 14a partykuła łącząca *waw* występująca przed dwoma czasownikami ma sens wynikający. Również po tych czasownikach występuje sufiks zaimkowy *-hu* odnoszący się do podmiotu zdania następnego, tzn. do podmiotu *no'as*, którym jest Jahwe. Stwierdzenie to potwierdza raz jeszcze naszą opinię, że mamy tu do czynienia z tekstem mądroś-

ciowym. Podobne myśli i refleksje występują dość często w Księdze Hioba, Koheleta i w niektórych psalmach (por. Prz 30,1—4). Deutero-Izajasz posłużył się tą formą literacką, aby zwrócić uwagę swoich słuchaczy na fakt słabości człowieka wobec wielkości Boga. Stwierdzenie to osłabia nieco twierdzenie autora książki o doradcy Jahwe.

Omawiając ten problem byłoby lepiej wziąć pod uwagę niektóre spostrzeżenia dotyczące krytyki literackiej tekstów deuteroizajajskich. Np. na s. 80 autor — chcąc udowodnić swoją koncepcję boskiego doradcy — odwołuje się do Iz 40,1—8 zwracając uwagę na formę trybu rozkazującego w liczbie mnogiej („Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud”), która to forma wprowadzałaby na scenę Jahwe rozmawiającego z istotami niebieskimi (anielskimi). Gdybyśmy przyjęli, że jest to tekst redakcyjny, wykazujący pewne odniesienia do Trito-Izajasza (por. 57,14; 62,10 — podwójny imperatyw, 66,6 — opis sądu; 58,8; 60,1n.19n; 66,19n; 56,16 — objawienie się chwały Jahwe), w ten sposób zniknęłaby scena z Jahwe, który rozmawia z dworem niebieskim, a forma trybu rozkazującego z Iz 40,1n odnosiłaby się do stróżów, o których mowa w Iz 62,6.9.10.

Inna uwaga dotyczy samej osobowości proroka zwanego Deutero-Izajaszem. Autor uważa go za kogoś dobrze znanego. W świetle studiów krytycznych nad kompleksem deuteroizajajskim osoba proroka jawi się niejasna i anonimowa. Uwagi te jednak w niczym nie umniejszają wartości książki, która jest dobrym przyczynkiem do lepszego poznania teologii anonimowego proroka z okresu niewoli.

*M. Gołębiewski*